

LIST OTWARTY

do pani Beaty Mateusiak-Pieluchy
Posłanki na Sejm RP

Pani Poseł,

Jako organizacja zrzeszająca prawosławnych obywateli naszego kraju, wyrażamy głębokie oburzenie Pani słowami opublikowanymi 15 listopada 2016 r. na łamach portalu internetowego www.wpolityce.pl.

Oświadczamy, że wyznaniowa polaryzacja nie jest stosownym kryterium oceny lojalności względem Państwa Polskiego, które dla setek tysięcy (a w nieodległej przeszłości milionów) prawosławnych przez wieki było domem, który kochali całym sercem, wielokrotnie oddając dla jego dobra życie. Powrót do retoryki wartościującej obywateli naszego kraju pod kątem wyznaniowym przywodzi na myśl niedawne prześladowania, jakie dotknęły prawosławną społeczność Polski, kiedy to na fali nietolerancji, a wręcz nienawiści, burzone były prawosławne świątynie, a ludność prześladowana. Pani retoryka wyraźnie kreuje prawosławnych na obywateli drugiej kategorii, wymagających szczególnego nadzoru, zagrażających bezpieczeństwu naszego Państwa. Z Pani słów wywnioskować można, że właśnie wyznanie jest wyznacznikiem lojalności i przynależności państwowej.

Ludzie nieprzychylni naszemu państwu na przestrzeni wieków byli bardzo zróżnicowani wyznaniowo. W wielu przypadkach to sami Polacy – rzymscy katolicy swymi decyzjami doprowadzali do jego destabilizacji, a w rezultacie niezwykle przykrych konsekwencji. Wypowiedzi uderzające w prawosławnych są zatem wyraźnie nacechowane niechęcią, nienawiścią, nietolerancją i religijnym fanatyzmem – takim samym, jakiego boimy się ze strony skrajnego islamizmu, w tym jednak przypadku o zabarwieniu chrześcijańskim. Szanowna Pani Poseł pogrąża nasz kraj w odmęty ksenofobii, nietolerancji i intelektualnej ciemnoty, manipulując swoimi wypowiedziami umysły wszystkich tych, którzy z różnych powodów nie do końca znają i rozumieją specyfikę wyznaniowo-historyczną naszego kraju.

Prawosławni mieszkają na ziemiach polskich od zarania naszej państwowości. Byli w Polsce od zawsze, niezależnie od tego, jak skomplikowana historia kreśliła granice naszego kraju. Byli w czasach Piastów jako spadkobiercy św. św. Cyryla i Metodego; pełnili ważne urzędy państwowe w czasach Jagiellonów, w których płynęła także prawosławna krew; bronili naszego kraju, kiedy Wielkie Księstwo Litewskie związane było unią z Koroną Polską; uczestniczyli w powstaniach i zrywach patriotycznych; walczyli w obydwu wojnach światowych, a dziś z dumą mienią się być obywatelami Polski.

Prawosławie to ponad 2000 lat nieprzerwanej tradycji, to Kościół katolicki (sic!), czyli powszechny, o światowym zasięgu, tylko nie zachodnio-rzymski, a wschodnio-rzymski – bizantyjski. To wiara i kultura, która dała Europie Renesans i rozgoniła ciemne chmury zacofania. Polskie prawosławie to spuścizna prawosławia greckiego, tego samego, które jest

**STOWARZYSZENIE
BRACTWO PRAWOSŁAWNE ŚW. ŚW. CYRYLA I METODEGO
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO**

www.bractwocim.pl

tel. +48698985777

bractwocim@cerkiew.pl

z kolei spuścizną kultury starożytnej Grecji. Tej samej kultury, która zrodziła hołubioną przez wszystkich demokrację. Mimo to prawosławni na ziemiach polskich w każdym z wymienionych okresów, w mniejszym lub większym stopniu byli marginalizowani, a wręcz prześladowani przez ludzi зараżonych postawami skrajnymi, obcymi Ewangelii i które ze zdumieniem zauważamy w Pani słowach, wypowiedzianych w XXI w., w epoce dostępu do informacji, pogłębionej świadomości, swobody myślenia, tolerancji i demokracji.

Zgodnie uważamy, że Pani słowa godzą w zagwarantowane każdemu obywatelowi naszego kraju wolność, godność i poszanowanie. Nie przystoją one posłowi na Sejm RP, a tym bardziej wykształconemu człowiekowi. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo dając mu wolną wolę. Wolna wola została mu dana po to, aby powrócić do stanu sprzed upadku – stanu, w którym miłość i harmonia tworzyły relację między Bogiem a człowiekiem. Pani słowa nie mają nic wspólnego z Ewangelią ani wiarą chrześcijańską. To mowa nienawiści, zaślepienia, kompleksów i pychy, nieprzystojna Polakowi, chrześcijaninowi, człowiekowi.

Nasze Stowarzyszenie, działające na terenie całej Polski, zajmuje się m.in działalnością oświatową i edukacyjną prowadząc szkoły i przedszkola. W każdej z tych placówek uczymy dzieci miłości do Boga, Ojczyzny i drugiego człowieka – niezależnie od jego wyznania, przynależności narodowej, czy statutu społecznego. Uczymy, że Polska to nasz dom o który trzeba dbać, szanować i kochać. Dbamy o nasze tradycje rozumiejąc, iż mogą one istnieć i być swobodnie kultywowane i przekazywane następnym pokoleniom jedynie wtedy, kiedy wszyscy na równych prawach będą się szanować, tolerować i przestrzegać tego samego prawa.

Wyrażamy stanowczy protest zaprezentowanej postawie i poglądom. Mamy poważną wątpliwość co do należytego pełnienia przez Panią mandatu poselskiego, który sprawować powinni jedynie obywatele, będący reprezentantami całego Narodu – etycznie i intelektualnie przygotowani do pełnienia tak wysokiego urzędu i przestrzegający Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też, jako prawosławni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, domagamy się od Pani publicznych przeprosin.

W imieniu Zarządu i Członków
Stowarzyszenia Bractwo Prawosławne
św. św. Cyryla i Metodego

PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
Stowarzyszenia Bractwo Prawosławne
św. św. Cyryla i Metodego
Bazyli Piwnik

Białystok, dn. 24.11.2016 r

Do wiadomości:

Marszałek Sejmu RP – pan Marek Kuchciński
Prezes PiS – pan Jarosław Kaczyński